

RAP-RADIO INF WE TELEFONEM
KROTKO
RAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RAP-RADIO INF WE TELEFONEM

Bonn nadal zwleka

Rząd zachodniemiecki zwleka nadal z podpisaniem układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. Rzecznik bońskiego MSZ zaznaczył w czwartek, że rząd federalny nie powziął jeszcze decyzji w sprawie przystąpienia do tego układu i oczekuje „wyjaśnienia niektórych problemów dotyczących interesów zachodniemieckich”.

Minister Szopa w DRW

Do Hanoi przybył z oficjalną wizytą wiceminister żegluga PRL, Jerzy Szopa. Na lotnisku gościa powitał wiceminister transportu i komunikacji DRW, Hong Ich Tam, a ze strony polskiej - ambasador PRL w DRW, Bogdan Wasilewski, kierownik polskiej placówki handlowej w Hanoi, Leopold Adamczyk, oraz attaché wojskowy PRL w Demokratycznej Republice Wietnamu, Jan Kamela. Wiceminister podczas tygodniowej wizyty w DRW odwiedził m. in. Hajfong, gdzie bezpośrednio zapoznał się z problemami portowymi i morskimi DRW.

Odznaczenia dla kosmonautów

W czwartek odbyła się w Białym Domu uroczystość, podczas której prezydent Johnson udekorował załogę statku „Apollo-8” - kosmonautów Franka Bormana, Jamesa Lovella i Williama Andersa - odznaką NASA „Distinguished Service Medal”. Trzej astronauty udekorowani są następnie na wspólne posiedzenie obu izb Kongresu, zwane dla ich uczczenia.

Grypa w ZSRR

Radzieccy epidemiolodzy przypuszczają, że wirus grypy azjatyckiej (tzw. hongkong) zaatakował Związek Radziecki w trzeciej dekadzie stycznia - oświadczył w wywiadzie prasowym zastępca kierownika Urzędu Sanitarno-Epidemiologicznego - W. Popow. Służba zdrowia Związku Radzieckiego przygotowuje się już do stawienia czoła ewentualnej epidemii.

Walki w Nigerii

Powołując się na białrański komunikat wojskowy amerykańska agencja AP podała z Umuahili, że w czwartek w okolicach Okigwe toczyły się ciężkie walki. Jak wiadomo, w zeszłym tygodniu wojska nigerskie zostały wyparte przez siły secesyjne poza obręb tego miasta.

„Zarośnięty i szczęśliwy”

Leonid Teliga płynie do Dakaru

W czwartek o godz. 12 w południe czasu lokalnego nawiązałyśmy kontakt z przedstawicielem Polskiej Żegluga Morskiej w Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że w biurze PZM znajdował się kapitan statku „Moniuszko”, który spotkał Leonida Teligę 6 stycznia o 63 mile morskie od Dakaru.

Oto relacja kapitana M/S „Moniuszko” - „dostrzegłmy jacht „Opty” na oceanie. Spotkanie z Teligą było przeżyciem dla nas wszystkich. Ujrzyliśmy Teligę zarośniętego z długą brodą. Stał na pokładzie i wyciągał ramiona w naszą stronę”.

- Jakże były pierwsze słowa, które posłyszeliście od Teligi?

- Co za wspaniałe uczucie móc po 150 dniach żeglowania po raz pierwszy przemówić po polsku. Teliga był w doskonałym nastroju i w dobrej kondycji fizycznej. Zartował zasympulował nas anegdotkami. Powiedział też, że „Moniuszko” jest pierwszym polskim statkiem, który spotkał na morzach od czasu przejścia przez Kanał Panamski.

- Jak wyglądał stan jego zapasów żywnościowych?

Panika na Wall Street

„Wall Street przeżyła jeszcze jeden poryw dzień” - pisze amerykańska agencja UPI komentując panikę narastającą stopniowo na giełdzie.

Formalna przyczyna tej paniki jest niedawne podwyższenie stopy dyskontowej przez człowiek banku USA do rekordowego poziomu 7 procent. Kredyt bankowy - jeden z podstawowych elementów decydujących o sytuacji ekonomicznej w USA - znacznie wzrósł. W związku z tym zmniejsza się zyski firm korzystających z kredytu oraz dywidendy dla posiadaczy akcji. Dlatego też zapanała gorączka na giełdzie nowojorskiej, która jest najważniejszym rynkiem papierów wartościowych w kraju. Posiadacze akcji przestraszeni perspektywą spadku dochodów, pośpiesznie sprzedawali rozmaite walory bojąc się, że wkrótce będzie za późno. Podaż akcji jest znacznie większa niż popyt w związku z czym kurs się zmniejsza.

Znany komentator ekonomiczny Howard Luxemburg pisze, że jedyną z zasadniczych przyczyn obecnego braku równowagi, który znalazł wyraz w panice giełdowej, są wydatki amerykańskie na wojnę w Wietnamie. Wśród innych przyczyn publicysta wymienia napiecie na Bliskim Wschodzie. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
10
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 8 (7743)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

A'eksander Dubczek przed kamerami TV

Realizacja programu styczniowego głównym zadaniem KPCz

Zgodnie z zapowiedzią, przed kamerami telewizji czesłowackiej w dniu 8 bm. wystąpił pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek.

W obszernej wypowiedzi oświadczył on, że największą troską Komitetu Centralnego jest jego osobiste jest to, by we właściwy sposób wcielić w obecnych warunkach w życie idee wysunięte w styczniu ub. roku i stwarzać dla tego procesu warunki wewnętrzne i międzynarodowe. Trzeba tak że postępować - zgodnie z jego sformułowaniami - tak, aby nie dopuścić do niczego, co mogłoby zagrozić realizacji programu styczniowego. Nowa sytuacja wymagała wprowadzenia pewnych zmian w pierwotnych zamiarach, jeśli chodzi o terminy i sposoby realizacji. Trzeba było wprowadzić pewne korektury. Pierwszy sekretarz KC KPCz wyraził jednak przekonanie, że obecna po-

lityka nie jest sprzeczna z programem działania, a rezolucja listopadowego plenum i uchwały grudniowego plenum KC KPCz wyrażają jedyną realną możliwość postępowania dla realizacji tego programu. Każda polityka sprawdza się w praktyce i ta właśnie praktyka wykazuje, że w ciągu ostatnich miesięcy zrealizowano niektóre istotne punkty programu działania. Na przykład dokonano federacyjnej przebudowy państwa, posunięto na przód proces rehabilitacji ludzi pokrzywdzonych w okresie minionym, rozwinęto demokratyczną aktywność frontu narodowego i organizacji społecznych.

A. Dubczek stwierdził, że nie można pogodzić się z poglądami tych, którzy ignorują wielkie osiągnięcia KPCz i ludu pracującego w minionym, przeszło dwudziestoletnim okresie. Oczywiście, liczne problemy budzą troskę Komitetu Centralnego. Troska ta towarzyszy również wszystkim obywatelom. Wiele spraw jest przedmiotem uzasadnionej krytyki. Jednakże, zdaniem A. Dubczeka po sierpniu zrobiono o wiele więcej niż uważano to w ogóle za możliwe. Osiągnięto to dlatego, że towarzyszyła działaniu jedność dyscypliny, wzajemne zaufanie i rozwaga.

Również i w tym roku nie tylko w polityce, ale w gospodarce stoją przed KPCz bardzo trudne zadania. Sytuacja gospodarcza sprawia wiele kłopotów i rozwiązanie pewnych problemów ekonomicznych jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Biorąc jednakże przy pomocy uzyskania praktycznych wyników można udowodnić efektywność polityki postępczo-

USA wzmagają bombardowanie Laosu

Jak donosi agencja VNA, KC Ne Lao Haksat (Patriotyczny Front Laosu) opublikował memorandum o wzmożeniu bombardowań przez lotnictwo amerykańskie rejonów kontrolowanych przez Patriotyczny Front Laosu. Mimo że Stany Zjednoczone - czytamy w memorandum - zobowiązały się respektować układy genewskie z 1954 roku i podpisały porozumienie genewskie z 1962 roku w sprawie Laosu, w dalszym ciągu uparcie prowadzą politykę ingerencji i agresji, politykę wojny neokolonialnej, która zmierza do zdzławienia ruchu patriotycznego narodu laotańskiego i do przekształcenia Laosu w kolumnę i bazę wojskową Stanów Zjednoczonych.

Memorandum zaznacza, że od listopada 1968 roku USA wzmożyły intensywność bombardowań wzdłuż granic rejonów Laosu. Według niepełnych danych, w dniach od 3 do 22 listopada 1968 roku samoloty amerykańskie różnych typów, wśród nich ciężkie bombowce strategiczne „B-52” dokonały 1.790 lotów, zrzucały ponad 29 tysięcy bomb burzowych, 479 bomb zapalających i ostrzelały 400 miejscowości w szeregu prowincji.

PAP

Walki w Wietnamie Południowym

Saigon „aprobuje” H. C. Lodge'a

Sroda upłynęła w Wietnamie Południowym pod znakiem wzmożonych wysiłków wojsk USA i oddziałów reżimowych zmierzających do zapobieżenia ofensywie partyzanckiej na Sajgon.

Sily amerykańsko-sajgońskie działają przede wszystkim wzdłuż szlaków wodnych do stolicy kraju. Na jednym z takich szlaków uważanych przez Amerykanów za „korytarz infiltracji” sił narodowowyzwoleńczych do Sajgonu doszło do 4-godzinnej bitwy. Toczyła się ona w pobliżu An Loc 100 km na północ od Sajgonu. W An Loc znajduje się baza pierwszej dywizji kawalerii USA. Strona amerykańska wprowadziła do walki helikoptery i artylerię. Rzecznik USA poinformował, że 14 żołnierzy amerykańskich zostało rannych.

Inna bitwa, tym razem 5-go dzinna, rozegrała się w pobliżu Go Dau Ha. Miejscowość ta leży nieopodal drogi łączącej Sajgon z Tay Ninh. W bitwie tej rannych odniosło 10 Amerykanów.

Jak już informowaliśmy, w pobliżu Sajgonu na jedno ze stanowisk artylerii USA spadł myśliwiec bombardujący typu „Phantom”, zabijając 2 żołnie-

rzy. Amerykański rzecznik prasowy poinformował, że przyczyną katastrofy maszyny był przeciek paliwa. Później zmienił on jednak wersję wypadku oświadczając, że maszyna runęła na ziemię, ponieważ została ostrzelana przez siły partyzanckie.

W środę odbył się w Sajgonie pogrzeb ministra oświaty rządu marionetkowego dr Le Minh Tri zabitego przed kilkoma dniami w wyniku zamachu. W pogrzebie wzięli udział „prezydent” Nguyen Van Thieu i „wiceprezydent” Nguyen Cao Ky. Po uroczystościach żałobnych spotkali się oni z dziennikarzami i zgodnie stwierdzili, że nominacja Henry Cabota Lodge'a na przewodniczącego delegacji USA na rozmowy paryskie jest „dobrym wyborem”. Obaj marionetkowi przywódcy rozpyliwali się w pochwałach pod adresem Lodge'a utrzymując, że „pan Lodge zna Wietnam lepiej, niż ktokolwiek inny”.

Agencja „Wyzwolenie” donosi, że związek narodowych, demokratycznych i pokojowych sił Wietnamu Południowego zwrócił się do mieszkańców miast południowowietnamskich z apelem aby pokrzyżowali agresywne plany imperialistów USA i ich sajgońskich marionetek. Apel stwierdza, że Stany Zjednoczone i ich marionetki w dalszym ciągu nasilają go raczkowo agresywną wojnę.

Według danych komisji do badania zbrodni wojennych imperialistów amerykańskich w Wietnamie, w grudniu 1968 r. amerykańskie samoloty wywiodły pilotowane lub bez pilota, 900 razy wtargnęły do przestrzeni powietrznej DRW, tj. 300 razy więcej niż w listopadzie.

Komisja kategorycznie protestuje przeciwko działaniom wojennym lotnictwa amerykańskiego, które nadal narusza suwerenność i bezpieczeństwo DRW. (PAP)

Spotkanie w OKWOM

Pozdrowienia dla walczącej młodzieży

W czwartek w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictw organizacji młodzieżowych ze studentami południowowietnamskimi. Spotkanie zostało zorganizowane z okazji 8 rocznicy powstania związku studentów i związku uczniów walczących o Wyzwolenie Wietnamu Południowego.

Obecny był p. o. szefa stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Polsce - Le Hoanh.

W imieniu polskich organizacji młodzieżowych najserdeczniej życzenia dalszych sukcesów i zwycięstwa w słusznej walce przeciwko imperialistom amerykańskim - złożył całej młodzieży wietnamskiej z-ca naczelnika ZHP Stanisław Bohdanowicz. Przekazał on także list OKWOM do KC Związku Studentów i KC Związku Uczniów walczących o wyzwolenie Wietnamu Południowego. W liście czytamy m. in.: „Młode Polki i młodzi Polacy są całym sercem z bohaterką walczącą młodzieżą wietnamską. Polskie organizacje młodzieżowe, młodzież naszego kraju jest głęboko przekonana, że walka zakończy się zwycięstwem. W pełni popieramy program propozycji i inicjatyw wysuniętych przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego zmierzających do uregulowania problemu wietnamskiego zgodnie z najbardziej żywotnymi interesami narodu wietnamskiego”.

Następnie Le Hoanh omówił bohaterską walkę młodzieży południowo-wietnamskiej z amerykańskim agresorem; podkreślał partii, rządowi i narodowi polskiemu za poparcie udzielane walczącemu Wietnamowi. Obecni na spotkaniu studenci południowo-wietnamscy kształcący się na polskich uczelniach mówili o swoich wrażliwości, kontaktach i współpracy z polskimi kolegami.

PAP

Delegacja KPD w Warszawie



9 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie KC PZPR delegacja KP Niemiec z I sekr. KC KPD Maxem Reimannem na czele. N/z: Zenon Kliszko wita Maxa Reimanna na Dworcu Gdańskim w Warszawie.

CAF - Matuszewski - telefoto

Zaniepokojenie opinii publicznej

Czy Izrael posiada broń atomową?

Międzynarodowa opinia publiczna zaalarmowana została wiadomością, że soldateska izraelska dysponuje lub w najbliższym czasie będzie dysponowała bombą atomową. Wiadomość tę za reporterem telewizji amerykańskiej Jamesem Robinsonem z National Broadcasting Company podały wszystkie światowe agencje prasowe.

Izrael nie podpisał układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej zakazującego produkcji bomb atomowych krajom, które dotychczas ich nie posiadały.

W audycji telewizyjnej nadanej w środę wieczorem Robinsonem powołując się na informacje amerykańskiego wywiadu zakomunikował, że agenci izraelscy zakupili potajemnie, pewne materiały i elementy aparatury, które mogą być użyte tylko do produkcji bomby atomowej. Korespondent NBC utrzymuje, że Izrael albo już posiada bombę nuklearną, albo wkrótce ją wyprodukuje.

W audycji przypomniano, że Izrael 2 lata temu rozpoczął realizację programu wyprodukowania w szybkim tempie broni nuklearnej. Przedstawiciel NBC zacytował opinię, eksperta amerykańskiej komisji energii atomowej, według której skonstruowanie takiej bomby w obecnych warunkach postępu technicznego jest możliwe w ciągu kilku lat bez dokonania próbnego eksplozji.

Amerykańska agencja prasowa „Associated Press”, która opatrzyła tę informację sygnałem „Urgent” (pilne) - tak oznacza się wiadomości bardzo ważne) dodaje, że Izrael posiada już środki przenoszenia głowic atomowych,

przynajmniej na bliskie odległości. Agencja pisze, że kiedy w roku 1963 w miejscowości Dimona zbudowano pierwszy reaktor izraelski, Tel Awiw ogłosił, że będzie on wykorzystany wyłącznie dla celów pokojowych. Później program ten jednak zrewidowano pod kątem nowych (tj. wojennych) potrzeb Izraela.

PAP

Z konferencji

Commonwealthu

Memorandum Tanzanii

Prezydent Tanzanii, J. Nyerere, ogłosił w czwartek rano na konferencji Commonwealthu memorandum, które domaga się od rządu Wilsona bardziej stanowczej pozycji wobec reżimu Smitha w Rodezji. Memorandum zawiera następujące punkty:

- potwierdzenie zasady, że nie będzie niepodległości Rodezji przed objęciem władzy przez większość afrykańską;

- wycofanie propozycji, które Wilson złożył Smithowi na pokładzie okrętu „Fearless”;

- zastrzeżenie sankcji gospodarczych przeciwko reżimowi Smitha.

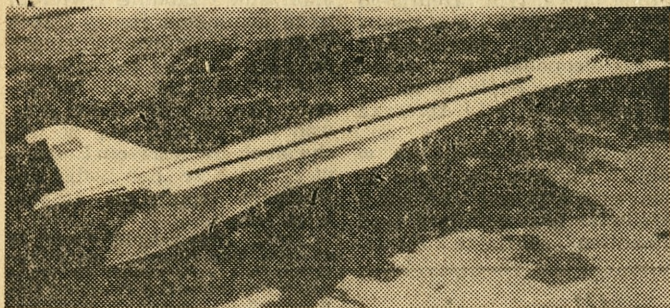
Prezydent Tanzanii uzyskał już w środę poparcie przedstawicieli Zambii, Ghany, Jamajki, Gujany Brytyjskiej, Barbadosu i innych delegacji.

PAP

Proces B. Sirhana

Przy zachowaniu nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa w Pałacu Sprawiedliwości w Los Angeles odbyło się w środę o godz. 14-tej czasu lokalnego drugie z kolei posiedzenie sądu w sprawie zabójcy senatora R. Kennedy'ego, B. Sirhana. Proces nie wkroczył jeszcze w zasadniczą fazę, a obrona za wszelką cenę stara się odroczyć rozprawę. W środę trzech obrońców Sirhana przedstawiło sędziemu głównemu Walkerowi wniosek zmierzający do odroczenia rozprawy o 30 dni. Wniosek ten został jednak przez Walkera odrzucony. Po odrzuceniu wniosku główny obrońca Sirhana, Cooper zażądał od trybunału powołania nie jednego, lecz dwóch zespołów ławników, cała rozprawa trwała 50 minut. Jak píše prasa amerykańska, adwokaci Sirhana zamierzają podjąć nowe wysiłki zmierzające do przełożenia procesu. PAP

Tu-144 zdaje egzamin



Radziecki ponaddźwiękowy samolot pasażerski TU-144, który osiąga szybkość 2500 km/godz. podczas próby technicznej. Pula odrzutowa wynosi 16-20 tys. metrów. CAF - PI - telefoto

Po podziemnej eksplozji nuklearnej

Radioaktywny pył nad Kanadą

Dziennik „Washington Post”, pisze w czwartek że radioaktywność, jaka powstała w wyniku amerykańskiej eksplozji podziemnej przeprowadzonej w ub. miesiącu przeniknęła na obszary wschodniej Kanady, co oznaczałoby, że Stany Zjednoczone pogwałciły układ z 1962 o zakazie doświadczeń.

Układ ten zabrania dokonywania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w morzu i w przestrzeni kosmicznej, jak również doświadczeń podziemnych, jeśli mogą one wywołać opady radioaktywne, które mogłyby dotknąć obszary poza granicami kraju przeprowadzającego eksperyment.

„Washington Post” pisze, że opady radioaktywne zanotowane w Kanadzie wywołane były najprawdopodobniej eksplozją przeprowadzoną 8 grudnia na poligonie doświadczalnym w Newadzie.

Amerykańska Komisja Energii Atomowej nie ustosunkowała się do informacji „Washington Post”. Dziennik twierdzi, że 13 grudnia, w pięć dni po eksperymencie w USA, poziom radioaktywności mierzony w czterech kanadyjskich stacjach, wzrósł dwudziestokrotnie w

Na wielkopolskich drogach

Wzrost wypadków o 11,1 procent

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała nas, że w 1968 roku w Wielkopolsce (łącznie z Poznaniem) zanotowano 3117 wypadków drogowych, w których 275 osób poniosło śmierć, a 2820 zostało rannych. Tak więc w porównaniu do roku 1967 nastąpił wzrost katastrof o 11,1 procent. Liczba zabitych wzrosła o 9,1 procent, a rannych o 12,7. Pogorszenie się stanu bezpieczeństwa na szosach i ulicach częściowo tłumaczyć można rozwojem motoryzacji. Mamy obecnie w Wielkopolsce ponad 300 tys. pojazdów mechanicznych tzn. o około 13 procent więcej niż w roku 1967.

W ub. roku najwięcej — bo 500 wypadków — zostało spowodowanych przez przebiegnięcia. Inne najważniejsze przyczyny katastrof to nieprzejeżdżanie przez czerwone światła (z tego powodu nastąpiło 368 wypadków), nieprzejeżdżanie przez czerwone światła (324 wypadki), nadmierna szybkość (281), nieprawidłowe wyprzedzanie (180) i brak opieki nad nieletnimi. Z tego ostatniego powodu doszło do 112 wypadków, w których zginęło 19 dzieci (8 w 1967 roku), a 88 doznało obrażeń. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Poprawa warunków bytowych w miastach

6,5 mln zł na gospodarkę komunalną

Spółród inwestycji nieprodukcyjnych, działami szczególnie uprzywilejowanymi będą w najbliższych latach budownictwo mieszkaniowe i gospodarka komunalna — dziedzinę wpływającą w istotny sposób na poprawę warunków bytowych społeczeństwa.

Delegacja radziecka opuściła Paryż

W czwartek opuściła Paryż, udając się do Moskwy, delegacja radziecka z wicepremierem Kirillinem na czele. Delegacja uczestniczyła w pracach III sesji stałej radziecko-francuskiej komisji mieszanej ds. współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej. (PAP)

Znalazło to już swój wyraz w znacznym zwiększeniu w br. środków przeznaczonych na najpilniejsze potrzeby gospodarki komunalnej. Nakłady na inwestycje komunalne (w planie centralnym i terenowym) wyniosła w br. blisko 4 mld. zł, tj. o ponad 10 proc. więcej niż w roku poprzednim. Szacuje się, że istniejące realne możliwości powiększenia tych sum o dalsze 2,5 mld. zł w planach terenowych. Będzie to można uzyskać z różnych źródeł m. in. ze środków innych resortów, które w coraz większym stopniu partycypują w inwestycjach komunalnych, towarzyszących budowie obiektów przemysłowych oraz z funduszu rozwoju miast, poprzez czyny społeczne itp.

Skutki zwiększonych nakładów powinny być w sposób wyraźny odczuwalne przez mieszkańców wielu miast i osiedli. Za jedno z pierwszoplanowych zadań uznano przygotowanie terenów pod przyszłe osiedla mieszkaniowe. Warunkuje to bowiem w aktualnej sytuacji dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Znaczne sumy przeznaczy się na poprawę komunikacji miejskiej — budowę zajezdni, poprawę układów komunikacyjnych, stanu ulic i jezdni oraz rozbudowę zaplecza technicznego przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Powiększony zostanie w porównaniu z latami poprzednimi zakres robót przy budowie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej oraz oczyszczalni ścieków.

Niemalże środki wydatkowane zostaną również na utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń komunalnych. Na ich remonty wyda się w roku bieżącym prawie 3,5 mld. zł, tj. o 12 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Trzyniesie to w efekcie — jak zapowiada resort gospodarki komunalnej — wzrost i poprawę usług w takich dziedzinach — jak — komunikacja, przyśpieszenie zaopatrzenia ludności w wodę i gaz, oczyszczanie miast i osiedli.

Mimo zwiększenia rozmiarów nowego budownictwa — w roku bieżącym nowe mieszkania otrzyma ma w miastach 137 tys. rodzin — dla wielu osób poprawa warunków mieszkaniowych wiąże się z remontami kapitałnymi domów. Na ten cel resort gospodarki komunalnej wyda w br. prawie 4 mld. złotych, przy czym większa niż dotychczas uwagę zwraca się na zwrócić na stan techniczny budynków prywatnych. Na ich remonty przeznacza się prawie miliard złotych.

Podobnie jak w roku ub. tak i w bieżącym w szerszym zakresie prowadzone będą remonty o charakterze modernizacyjnym, polegające na podziale mieszkań wielorodzinnych, na samodzielne lokale, na wprowadzeniu do nich nowych urządzeń technicznych, podnoszących standard wyposażenia.

Pomyślna realizacja zwiększonych tegorocznych zadań

zależy w dużej mierze od możliwości wykonawczych przedsiębiorstw budownictwa komunalnego. Dlatego też na ich rozwój zwrócona będzie szczególna uwaga. Obok rozbudowy zaplecza techniczno-produkcyjnego, wprowadzone zostaną zmiany w organizacji przedsiębiorstw. Zmierzają one do koncentracji potencjału w jednostkach większych i silniejszych, oraz lepszego przystosowania ich do charakteru i rozmiaru zadań.

Tegoroczne plany resortu gośpodarki komunalnej były 9 bm. przedmiotem krajowej rady dyrektorów zrzeszeń i zjednoczeń gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Obradom przewodniczył minister tego resortu — Andrzej Giersz. PAP

Spotkanie Riad — Tito

Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad, który spędził tydzień na wyspie Brioni, powrócił w środę wieczorem do Belgradu. Na wyspie Brioni ministra przyjął prezydent Tito. W czwartek oczekuje się wznowienia rozmów Riad — Pavicic w sekretariacie spraw zagranicznych Jugosławii. Szef egipskiego MSZ kończy swoją wizytę w tym dniu i po południu odlatuje do kraju.

Wyróżnienie polskiego uczonego

W Algierze odbyło się uroczyste wręczenie doktoratu Honoris Causa uniwersytetu algierskiego wybitnemu polskiemu znawcy prawa między narodowego prof. Manfredowi Lachowskiemu. W wielkiej auli uniwersytetu algierskiego uroczystej dekoracji dokonał rektor Ben Salem w otoczeniu senatu akademickiego. W uroczystości wzięli udział algierski minister sprawiedliwości Bedżawi oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa. (PAP)

Przemówienie A. Dubczeka

Dokończenie ze str. 1

niała inna możliwa droga, szkodzi krajowi, prowadzi do impasu i hamuje realizację polityki postępcznej.

Mówiąc o ostatnich decyzjach personalnych w dziedzinie obsady stanowisk przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, A. Dubczek oświadczył, że Peter Colotta, kandydat na przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, jest związany z polityką styczniową i rozwojem postępczym, udowodnił to, piastując funkcję wicepremiera.

W związku z oświadczeniem prezydium KC KPCz z 3 stycznia,

Zakład pracy ważnym ogniwem w procesie wychowania obywateli

Omówienie działalności ideowo-wychowawczej w zakładach pracy w świetle uchwał V Zjazdu PZPR, programu działania na rok bieżący i spraw organizacyjnych związanych z kampanią sprawozdawczo-wyborczą do zakładowych organizacji związkowych i rad robotniczych — było głównym tematem wczorajszego plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

Uczestniczyli w nim m. in. przewodniczący WKZZ J. Mroczek, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR J. Świąta i zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Cz. Zalewski.

W gospodarce narodowej poza rolnictwem pracuje około 10 mln. osób, toteż zakłady pracy są ważnymi ośrodkami wychowania społecznego i politycznego. Każdy zatrudniony posiada bowiem codziennie przez dłuższy czas pod wpływem środowiska pracy realnie obserwowane fakty, ocenia je i wyciąga na ich podstawie wnioski. Zakład pracy kształtuje więc osobowość pracowników, ich stosunek do życia, najważniejszych spraw społecznych, politycznych i ideologicznych, lepszym wykorzystaniu tego oddziaływania i kształtowaniu postawy pracowników służyć będzie opracowany przez Związek program działania.

Podczas obrad zabrał m. in. goś. przewodniczący WKZZ J. Mroczek, który omówił w swym wystąpieniu najważniejsze problemy, jakie należy uwzględnić w pracy związkowej. (b)

Pierwsza lawina w Karkonoszach

Jak poinformował wrocławski oddział PAP — kierownik wysokogórskiego schroniska PTK „Samotnia” nad Matym Stawem w Karkonoszach w rejonie Karpacza — wielkim żłobie Małego Stawu zeszła w czwartek pierwsza tej zimy lawina deskowa, długości ponad 300 metrów i szerokości ok. 200 m w swym górnym zarysie. Szczególnie niebezpieczne jeśli chodzi o groźbę lawin są rejon w dolinie Łomnickiej u stóp Śnieżki.

W całym górskim paśmie Karkonoszy są obecnie bardzo złe warunki narciarskie. 25 cm zaledwie pokrywa przewianego, zlodowaciałego śniegu nie gwarantuje bezpiecznej jazdy. Możliwe warunki narciarskie są tylko na oślickich łączkach w Karpaczu i Szklarskiej Porębie, w rejonie schroniska „Strzecha” i na hali szrenickiej. (PAP)

Wstrząsające relacje szwedzkiego dziennikarza

Amerykańskie bomby na szkoły i szpitale

Socjaldemokratyczny dziennik szwedzki „Aftonbladet” zamieszcza serię wstrząsających reportaży z Demokratycznej Republiki Wietnamu, pióra swego specjalnego wysłannika — E. Erikssona.

Reporter przejechał na początku grudnia ub. r. trasę około 1,5 tys. km, głównie w prowincji Thanh Hoa, zwiedził szereg miast i wsi wietnamskich, rozmawiał z przedstawicielami władz DRW. Użył także wywiad od premiera DRW — Pham Van Donga. Relacje Erikssona są jeszcze jednym, poważnym oskarżeniem Amerykanów, dowodem ludobójstwa zaplanowanego z zimną krwią i pedantycznie realizowanego przez agresora. Szczególnie mocno podkreśla Eriksson, że wbrew oficjalnym kłamstwom, Amerykanie prowadzili do momentu przerwy bombardowań świadomą, na szeroką skalę zakrojoną akcję wyniszczenia ludności cywilnej i dewastacji majątku narodowego DRW.

„Pytanie Wietnamczyków — czy Amerykanie bombardowali tylko militarne cele, zakrawałyby dziś na kpiny. Nigdy nie zadawałem takiego pytania. Wszędzie miałem dowody, że bombardowania były skierowane przeciwko całej ludności. Miasta i wsie zostały zrównane z ziemią, szkoły, szpitale i kościoły leżą w ruinach”.

Autor opisy, jak wyruszył do niedgdyś 20-tysięcznego miasta Phu Ly leżącego na południe od Hanoi. Kiedy z mapy wynioskował, że jest już w pobliżu, zapytał przewodnika o cel podróży. — Jesteśmy w centrum miasta — usłyszał odpowiedź. Wokół były tylko zielone pagórki i ledwo widoczne spod trawy resztki ruin. „Phu Ly nie jest bynajmniej wyjątkiem. Innym razem przejechałem przez okolice w towarzystwie Wietnamczyka, który się tam urodził. Oświadczył, że kiedyś orientował się według wiosek. Dziś jest to niemożliwe, ponieważ z kilkunastu wsi nie pozostał ani jeden dom”.

W 50-tysięcznej stolicy prowincji Thanh Hoa na 1620 budynków 1,2 tys. zostało doszczętnie zburzonych. W są-

Wstępne wyniki wyborów w ZRA

W czwartek po północy ogłoszone zostały wstępne wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego ZRA. W głosowaniu wzięło udział 6.720.000 wyborców.

Wśród zwycięzców znajdują się trzej członkowie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego: Labid Szukair, Daa Eddin Daoud oraz Kamil Ramzi Stino. Wśród zwycięzców znajduje się także 9 ministrów oraz 5 sekretarzy terenowych organizacji AZS. Pierwszą kobietą, która według dotychczasowych wyników wyborów wejdzie w skład Zgromadzenia Narodowego jest p. Nawal Amer z okręgu wyborczego Sayeda Zeinab. W stolicy do Zgromadzenia Narodowego wejdzie 16 dotychczasowych deputowanych. PAP

Nowa prowokacja izraelska

Rzecznik wojskowy armii jordańskiej podał do wiadomości, że w środę o godz. 21.55 czasu lokalnego, izraelski patrol wojskowy próbował przedrzeć się na prawy brzeg Jordanu w rejonie Al Mansieh w północnej części doliny jordańskiej. Wojska jordańskie wyparły patrol. Wywiązała się strzelanina. Oddziały izraelskie ostrzeliwały pozycje jordańskie z broni maszynowej, moździerzy i artylerii. Wymiana strzałów trwała do godziny 22.15 czasu lokalnego. Rzecznik komunikował, że po stronie jordańskiej nie było strat w ludziach. (PAP)

Wykonanie wyroku na A. H. Kaczmarzyku

Rada Państwa PRL nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do Adama-Henryka Kaczmarzyka skazanego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przejęcie całego majątku — wyrokiem sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, zatwierdzonym przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego.

Jak informowaliśmy Adam-Henryk Kaczmarzyk, b. pracownik cywilny instytucji wojskowej, nie bezcennie, płatny agent wywiadu brytyjskiego, współpracując z tym wywiadem przekazał mu szereg ważnych informacji, stanowiących tajemnicę z zakresu obronności państwa polskiego. Wyrok został wykonany. (PAP)

SZKOLNICTWO NA MIARĘ EPOKI

21 grudnia ub. roku opublikowaliśmy regulamin i inne szczegóły konkursu pod hasłem „POZNAN — 1985” ogłoszonego przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” wespół z PREZYDIUM RADY NARODOWEJ POZNANIA. Dzisiaj drukujemy kolejny z cyklu artykułów informacyjnych, na których podstawie będzie można przystąpić do opracowywania prac konkursowych.

Jeśli mamy rozpatrywać szczegóły planu perspektywicznego rozwoju Poznania, musimy też poszukać odpowiedzi na pytania dotyczące szkolnictwa. Zagadnienia z tego zakresu należy rozpatrywać od informacji o perspektywicznym rozwoju przed-

szkół. Projekt planu w zakresie wychowania przedszkolnego zakłada pod koniec przyszłego planu 5-letniego obniżenie wieku obowiązku szkolnego o 8 miesięcy. W wyniku tego zmniejszy się odpowiednio liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

Będzie to w latach 1971—85 sprzyjało realizacji następujących założeń: udostępnieniu placówek wychowania przedszkolnego wszystkim dzieciom rocznika poprzedzającego rocznik zobowiązany do nauki szkolnej, objęciu opieką wychowawczą w przedszkolach wszystkich dzieci matek pracujących oraz zlikwidowaniu w istniejących przedszkolach ciasnoty i obniżeniu — liczby dzieci w poszczególnych oddziałach. Dla zrealizowania tych założeń przewiduje się, że dzieci z rocznika 6-latków, które nie osiągną jeszcze wieku obowiązku szkolnego w 95 procentach, zostaną do 1975 r. objęte wychowaniem przedszkolnym (83,5 proc. tych dzieci znajdzie się w przedszkolach, a pozostała część w ogólnokształcących).

Niezależnie od poprawy sytuacji lokalowej przedszkoli, nastąpi również stopniowa poprawa warunków pracy personelu, właśnie dzięki zmniejszeniu liczby dzieci w oddziałach. Przewiduje się, że po 25 dzieci będzie w oddziałach starszych, po 18 w oddziałach młodszych.

Dla pełnego wykonania wymienionych założeń potrzeba zwiększenia inwestycji przedszkolnych, zmniejszających istniejącą dysproporcję w sieci placówek wychowania przedszkolnego między poszczególnymi dzielnicami, budowy szkół z pomieszczeniami dla przedszkoli, intensywniejszego rozwoju prostszych form wychowania przedszkolnego, jak państwowe i społeczne dziecińce oraz ogniska przedszkolne.

W roku 1985 będzie w przedszkolach około 18 tys. dzieci (dla porównania w 1965 r. było 8 tys.). Wymaga to pobudowania 100 przedszkoli 4-oddziałowych kosztem około 255 mln. zł.

W związku z występującym zjawiskiem szybszego rozwoju umysłowego i fizycznego dzieci, nasuwa się potrzeba wcze-

niejszego objęcia dzieci nauką szkolną. Zakłada się przesunięcie w dół o 8 miesięcy granicy wieku obowiązku szkolnego. Rozpocząłby się on w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko przed dniem 1 września kończy 6 lat. Za takim rozwiązaniem przemawia też sytuacja demograficzna.

Na wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły, obok możliwości percepcyjnych uczniów, wpływają przede wszystkim: organizacja pracy w szkole, poziom pracy nauczycieli oraz wyposażenie szkół w urządzenia i pomoce naukowe. Zakłada się, że w okresie do 1985 r. nastąpią pod tym względem poważne zmiany. W ciągu najbliższych lat nastąpią dalsze korzystne zmiany w sytuacji kadrowej w związku z uruchomieniem w 1969 r. w Poznaniu

Poznań 1985

Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. Od roku szkolnego 1967/68 zanotowano też zmniejszenie się ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych, co pozwoli na szybsze niż dotychczas uzupełnienie braków lokalowych i wyposażenia szkół. Ponadto w celu poprawy warunków i podniesienia wyników w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół przewiduje się zwiększenie wymiaru nauczania w klasach I—IV łącznie o 8 godzin tygodniowo, a także wprowadzenie zmian w układzie programu nauczania, polegających na przesunięciu niektórych partii materiału nauczania z klasy V na sześćbel nauczania początkowego. Wymagać to będzie korekty programów nauczania.

Liczba uczniów w szkolnictwie powszechnym wzrosła z 59,2 tys. w roku 1965 do około 68,6 tys. w roku 1985. Dla tak znacznej liczby uczniów należy założyć pobudować 376 nowych izb lekcyjnych, a więc 20 budynków szkolnych 18-izbowych, głównie w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Obecną strukturę i organizację, a także dotychczasowy rozwój szkolnictwa stopnia ponad podstawowego dostosowywano do wymagań i możliwości gospodarki narodowej. Ale na tempo rozwoju i układ strukturalny tego szkolnictwa mają również wpływ czynniki demograficzne. W latach ubiegłych zanotowano znaczny wzrost szkół zawodowych we wszystkich kierunkach kształcenia i liceów ogólnokształcących. Celem upowszechnienia pełnej szkoły średniej w planach perspektywicznych prze-

widuje się pewne zmiany organizacyjno-programowe jak też powołanie nowych typów szkół.

Nowe rodzaje szkół dadzą absolwentom szkół podstawowych duże możliwości dalszego kształcenia się w zakresie różnych kierunków i stopni. Zapewnią też warunki drożności między szkołami zawodowymi a liceami ogólnokształcącymi.

Absolwenci liceów ogólnokształcących będą stanowili na dal źródło doboru kandydatów na wyższe uczelnie.

Przewiduje się, że w 1985 roku do liceów ogólnokształcących uczęszczać będzie 13,7 tys. uczniów, co w stosunku do 1965 r. stanowi wzrost o 3,2 tys. uczniów. Niezależnie więc od zapewnienia bazy lokalowej dla zwiększonej liczby uczniów, zachodzi konieczność rozładowania zagęszczenia w istniejących liceach ogólnokształcących, tak by dało się wprowadzić naukę jednoznanową przy stanie do 35 uczniów na izbę lekcyjną.

Mając na uwadze to, że Poznań nadal pełnić będzie swe dotychczasowe funkcje ponad regionalne w zakresie szkolnictwa zawodowego, jak również konieczność likwidacji zmianowości nauczania w szkołach zawodowych i tworzenia nowych kierunków szkolenia — zakłada się wybudowanie w latach 1970—85 23 nowych obiektów szkolnych, w tym 14 dla szkół o kierunku technicznym, które wymagają budowy warsztatów przyszkolnych. Wiele z tych szkół otrzyma również internaty.

Nauka w szkole przyszłości, wyposażenie szkół, podręczniki i organizacja zajęć ulegną poważnym zmianom. Upowszechnione zostaną korzystanie z lekcji telewizyjnych. We wszystkich szkołach, z wyjątkiem klasy III i IV szkoły podstawowej, zniknie nauka w klasach szkolnych. Powstaną pracownie i gabinety, wyposażone w urządzenia sygnalizacji zwrotnej i maszyny dydaktyczne różnego rodzaju. Trzeba będzie opanować szerokie dziedziny odkrywanej przez postęp nauki nowej wiedzy. Zmienia się program nauczania. Podręczniki zostaną częściowo zastąpione mikrofilmami i rzutnikami, ukażą się podręczniki dźwiękowe, nagrane na taśmy i płyty, drukowane zaś będą miały formę tekstu z zeszytowymi wkładkami.

Szkola zwiększy też swe funkcje opiekuńcze. Większość samodzielnich ćwiczeń, zamiast w domu, uczniowie odrabiać będą w świetlicach szkolnych. Każdemu uczniowi zapewni się posiłek i bezpłatne przybory szkolne, opanowanie gry na wybranym instrumencie i szerokie możliwości uprawiania sportu, naukę języków obcych oraz szerokie możliwości rozwijania swoich zainteresowań.

dr JAN STOIŃSKI
Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego

Miejsce dla inwalidy nie tylko w tramwaju

Przybywa ich w Polsce rocznie około 100 tysięcy. Z różnych przyczyn. Głównie z powodu szybkiego tempa rozwoju motoryzacji i techniki w ogóle. Postęp medycyny, która cuda czyni, ratując życie ludzkie (w przypadkach nie tak dawno uznawanych za beznadziejne) lagodzi wprawdzie niepożądane, uboczne skutki cywilizacji. Jednakże dotychczas nie towarzyszyła temu dość efektywna troska o pełne zapewnienie tym, którym życie uratowano, możliwości aktywnego doń powrotu.

W Wielkopolsce zarejestrowanych jest 50 tysięcy inwalidów. Tylko 15 300 spośród nich pracuje zawodowo. Głównym powodem jest bez wątpienia fakt, że nie wszystkim inwalidom łatwo znaleźć pracę. Analizą tej sytuacji zajęła się Komisja Planowania Gospodarczego Rady Ministrów już przed dwoma laty. Naczelne władze służby zdrowia stawiają w centrum uwagi problem rehabilitacji, a rehabilitacji zawodowej w szczególności. Zakłada się jej rozwój, mówi się wyraźnie o jej niezbędności. Zarówno z punktu widzenia ekonomicznego jak i — co jest cze poważniejsze w skutkach — z punktu widzenia społeczno-humanitarnego.

Cóż zatem czynić należy by nienormalnej sytuacji zaradzić? Przede wszystkim zatrudnić więcej inwalidów w zakładach produkcyjnych. Stać się odwrócić sytuację inwalidy, często poszkodowanego w rodzinnym zakładzie, nie „wypychać” go lecz starać się znaleźć dla niego (po przebytym leczeniu) odpowiednią pracę. W razie potrzeby — przekształcić go, przekwalifikować. Odnosi się to zresztą nie tylko do pracowników „własnych”.

Miejsce dla inwalidy może znaleźć u siebie niemal każdy z właścicieli większego zakładu. Jeśli tylko jego władze zwierzchnie dostrzegą problem inwalidzki w aspekcie właściwym.

Już od kilku lat lekarze zakładowi zobowiązani są do sporządzania tzw. metryk stanowisk pracy, opisujących warunki pracy na nich, stopień ich zagrożenia dla zdrowia. Metryki te powinny też podawać wskazania i przeciwwskazania zatrudnienia, zgodne z cechami psycho-fizycznymi pracowników. W większych zakładach na ogół uporano się już z tym, gorzej jest w mniejszych. A jest to niezbędne również ze względu na rotację pracowników na stanowiskach najbardziej zagrożonych, bez czego nie może być mowy ani o profilaktyce ani o rehabilitacji. Tu szerokie pole do popisu dla powstających w zakładach zespołów ergonomicznych, składających się z lekarzy, socjologów, psychologów, inżynierów, członków rad zakładowych lub dyrekcyj.

Dotychczas główną bazą zatrudnienia inwalidów jest spółdzielczość inwalidzka. Nie ujmując nic z jej niewątpliwych zasług stwierdzić trzeba, że nie jest ona w stanie sprostać nader poważnym, wzrastającym obecnie zadaniom. Przede wszystkim — z uwagi na swą zbyt małą liczbę zakładów i ich monotoność branżową. A inwalidzi — to ludzie o różnych kwalifikacjach. Ponadto — spółdzielnie nie mają u siebie możliwości (chęci? zainteresowań?) przyuczania inwalidów do zawodu, lub do nowego zawodu. A o to przecież chodzi. Jeśli bowiem inwalida wrócić ma do zakładu produkcyjnego — to albo na swoje dawne stanowisko (którego obsługi musi się nauczyć „po nowemu”) albo na inne, łatwiejsze w obsłudze, ale tę musi sobie przyswoić na specjalnych kursach.

Organizują je resortowe

szkoły dla inwalidów, placówek takich jest jednak bardzo mało. Przywarsztatowo szkoła również spółdzielnie inwalidzkie, ale stanowi to raczej margines ich działalności. Istnieje też Poradnia Rehabilitacyjna Okręgowego Związku Spółdzielczości Inwalidzkiej, która zajmuje się badaniem zdolności i przydatności zawodowej, zgłaszających się, oraz kierowaniem ich na przeszkolenie lub bezpośrednio do pracy. Za równo placówek szkoleniowych, jak i ogniw administracyjnych, zajmujących się ułatwianiem kontaktów inwalidów ze szpitalem lub poradnią a zakładem pracy jest stanowczo za mało. Ponadto — nie wszyscy inwalidzi sami do nich trafiają. Władze służby zdrowia dostrzegają niezbędną uprawnienia drogi inwalidy ze szpitala — do pracy. Mówi się o konieczności rozbudowy służby rehabilitacyjnej w wydziałach zdrowia (oczywiście nie w wyniku wzrostu etatów administracyjnych). Na wydziałach zdrowia ciąży wszakże obowiązek organizatora. Czy uda im się — zgodnie z zamiarami — stworzyć komórki rehabilitacji przy przychodniach ogólnych? Czy zdołają pobudzić i rozszerzyć aktywność opiekunów społecznych? W każdym razie jest to rzecz aktualnie nieodporna.

Pełna rehabilitacja oznacza połączenie rehabilitacji leczniczej z zawodową. W leńciej zaczynamy odnosić sukcesy i to na miarę światową. Np. w ortopedii poznańskiej, której przedstawiciele pierwsi zrozumieli, że bez połączenia tych dwu pionów o sukcesach nie może być mowy. Prof. Dega — pionier przemysłowej rehabilitacji ortopedycznej pierwszy powiedział: „Przywrócić człowiekowi życie — to za mało. Trzeba go wrócić życiu”.

WANDA CHILA

Większy metraż — lepsza funkcjonalność

CO NAS CZEKA W NOWYCH MIESZKANIACH

Gdyby zebrać w jednym miejscu oddawane co roku do użytku izby mieszkalne, wyrosłoby z tego duże miasto dla blisko pół miliona ludności. Plany na rok bieżący i lata następne wykazują wzrastającą dynamikę rozwoju, w szczególności w tak ważnej społecznie dziedzinie jaką jest budownictwo mieszkaniowe.

Czego się mogą spodziewać czekający na klucz do nowego mieszkania przyszli lokatorzy nowych dzielnic i osiedli w całym kraju?

Zacznijmy od planów na lata 1969—70 i na następną 5-latkę.

Plan resortu budownictwa przewiduje oddanie w bieżącym roku ponad 350 tysięcy izb mieszkalnych, a w roku 1970 blisko 375 tysięcy izb.

Program budownictwa mieszkaniowego zawarty w Tezach Zjazdowych przewiduje wybudowanie w następnej 5-lacie o 30—40 procent więcej powierzchni mieszkaniowej, niż w bieżącej. Oznacza to około 3,8—4 miliony izb, w tym dla ludności miejskiej około 3 miliony (głównie w formie budownictwa spółdzielczego).

Zadania ogromne i gdyby przyszło realizować je starymi metodami — pod hasłem: Felek podaj cegłę i wapno — wykonanie ich byłoby raczej nierealne. Na szczęście budownictwo nasze przeżywa rewolucję techniczno-organizacyjną, której konsekwencją są coraz większe szanse na mieszkania lepsze, wygodniejsze i do tego budowane szybciej i taniej. Rewolucji tej na imię: uprzemysłowienie. Jej historia sięga już pierwszych powojennych lat.

Fabryki domów

Zaczęło się to wkrótce po wojnie, gdy głąb mieszkaniowy zmusił budowlanych do odejścia od tradycyjnych form posługiwania się cegłą przy wznoszeniu nowych bloków. Dziś „fabryki domów” zakupione w Związku Radzieckim i NRD zaczynają pracować w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Bydgoszczy, Lublinie i Rybniku. Roczna „produkcja” każdej z nich wyniesie 8700 izb mieszkalnych. Projektuje się, że do roku 1985 uruchomionych zostanie blisko 50 takich fabryk, w znakomitej już większości produkcji krajowej.

Jednocześnie rozbudowany zostanie przemysł materiałów budowlanych. Na ten cel przeznaczają się w bieżącej 5-lacie ponad 21 miliardów złotych. Zużyje się głównie na rozbudowę i modernizację wielu zakładów tego przemysłu. Niezależnie — do roku 1970 powstanie m. in. 14 nowych wytwórni prefabrykatów, 3 zakłady betonowych ciężkich oraz kilka fabryk płyt azbestowo-cementowych, kamionki kanalizacyjnej itp. W przemyśle cementowym przewiduje się uruchomienie nowoczesnego giganta — cementowni „Chelm-II”. W roku 1971 cementownie: „Kuławy” i „Nowiny-II” powinny już osiągnąć docelową produkcję rzędu 2,5 mln ton rocznie.

W-70, czyli nadzieja na wygodę

Morze atramentu i góry papieru zużyto już w obronie lokatorów przed wszelkiego rodzaju partactwem budowlanym

Dokończenie na str. 4

JERZY SOKOŁOWSKI

II tom CZTERECH PANCIERNI PIŁ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Czterech — zawołał Kos. Gustlik i Grigorij jednocześnie dali ognia na blysk widoczny w górze. Z brzękiem poleciał pistolet maszynowy, odbity o schody spadł im do stóp.
— Trzech.
— Troich — prawie jednocześnie stwierdzili obaj strzelcy.
— Wichura i ten nowy do gotowego przyjadą — odpowiedział Janek.

W tej samej chwili czołgowy pocisk rąbnął w górną część wieży, od wybuchu drgnęły mury, sypnęło rozbitą cegłą i szatkami jakichś przedmiotów. Długo trwała cisza nim spadł kurz. Na samej górze coś się zajało, poczęły pęłać płomienie.
— Nie wytrzymał, żeby nie przygnać. Koniec roboty — stwierdził Janek — Leć, Grześ, ściągaj tu Rudego, ciężarówkę i całą resztę, a my skoczmy gasić, żeby się cała chałupa nie stajęczała.

Schodami ruszyli w górę. Gdy jeden forsował półpietro, drugi osłaniał go automatem, potem następowała zmiana. Nie było w tym widocznej potrzeby, ale lepiej, na wszelki wypadek, być ostrożnym.

KWADRANS PO NIEPARZYSTEJ

Przez uchylone odrzwia wiodące do pałacowej sali wstąpiła leb krowa z ulamowanym rogami. Zdecydowała widać pilnować się Czereśniaka, który ją doł w południe. Nastawiła

ciemne, włochate uszy, żeby lepiej słyszeć melodię graną na harmonii i niespiesznie przeżuwać patrzyła wilgotnymi, nieruchomymi, pełnymi światła oczyma w stronę długiego, ciężkiego stołu i resztek żołnierskiej kolacji.

Na stole świeciła duża naftowa lampa, bielą wiało. Tomasz przerwał na chwilę grę, zacerpnął z niego kubkiem i z uśmiechem podsunął Gustlikowi.

— Szósty — powiedział Ślżak. — Ale mleka to ja mogę dużo. Tomasz wrócił do harmonii, cichutko akompaniując śpiewał swoją piosenkę:

— Już kuferek stoł zrychtowany,
już tam stoi na stole...

— Skąd znasz? — wtrącił Jelen. — To nie jest z waszych stron. Czereśniak kiwnął głową i dokończył zwrotkę:

— Wyniesi mi go moja najmilsza,
wyniesi mi go na kolej.

Nie przestając ciągnąć melodii na pojedynczej nutce, wyjaśnił:

— Różne znam. My z ojcem folwarczni. Pół Polski zesłaliśmy, nim do Studzianek, do pani Zamojskiej...

— A taką słyszałeś? — wtrącił się Grigorij i zaśpiewał —

— Kartwelo theli hmals ikar...

— Jak to jest po polsku — zainteresował się Gustlik.

— Stara, rycerska pieśń: Gruzinie, chwyć za miecz!

— Chwyć miecz, ale śpiewać przestań, bo ci to mało do brze idzie.

Tomasz wsłuchany w harmonię począł grać głośniejsze.

— Chćrem trzeba, na głosy — wyjaśniał Saakaszwili.

— No właśnie...

— Panie plutonowy — nachylił się Czereśniak i ostonie melody, tak, że inni nie mogli słyszeć, poprosił — Jakby pan powiedział, to kapral by dał.

— Co?

— Harmonie.

— Czemu miałby dać?

— Sam przecież nie gra.

— To się nauczy.

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH
Samostart
MIESZANKA PŁYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU
DO NABYCIA: MOTOZBYT, STACJE BENZ.
SKŁADNICE MASZYN ROLN. P.Z.C.S.

U W A G A PRZYSZLI MIESZKAŃCY NOWEGO OSIEDLA WINOGRADY!
Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 29 przy ul. Ugory - prosi o zgłoszenie dzieci do kl. I na rok szkolny 1969/70 - celem zapewnienia im miejsc w klasie.
Dotyczy to tych mieszkańców, którzy otrzymają mieszkania na Winogradach w roku 1969. Zgłoszenia można składać w dniach 13 i 14 stycznia 1969 r. w sekretariacie Szkoły - ul. Warszawska 24, w godz. od 9-13 oraz od 14-17, lub telefonicznie na nr 553-65.

Komunikaty

W związku z sygnalizowanymi przez Komendę MO częstymi wypadkami kradzieży i włamań do mieszkań, strychów, piwnic i innych pomieszczeń gospodarczych, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania - wzywa do:

- administratorów budynków do przeprowadzenia przeglądu zamków i zamknięć pomieszczeń wspólnego użytku lokatorów (klatki schodowe, ganki piwniczne, strychy, piwnice) i dokonania w razie potrzeby odpowiednich napraw, wzmocnień oraz do doposażenia drzwi wejściowych do mieszkań;
- domowników do należytego zabezpieczenia, w własnym interesie, drzwi wejściowych do mieszkań, piwnic i innych użytkowanych pomieszczeń gospodarczych (szopy, garaże itp.), oraz zamknięcia bram i drzwi wejściowych do budynku, w przypadku powrotu do domu po godz. 22, co uniemożliwi osobom niepowołanym wstęp do nieruchomości;
- Jednocześnie informuje się, że w kłucze do w. drzwi wejściowych najemcy mogą zaopatrywać się w własnym zakresie lub odpłatnie u administracji domu.

Praca

Cukiernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 40234g.

Dochodzącą pomoc domową na dobrych warunkach natychmiast przyjmie. Piłmienna 13b m. 9, przy Swobody. 40135g.

Pani z referencjami zapiekuje się dzieckiem lub chorą. Warunek sporydycznie nocleg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39948g.

Potrzebny uczeń - fryzjerstwo mekie. Poznań, Świerczewskiego 31. 33235g.

Potrzebna zaraz opiekunka do 2 1/2-letniego dziecka. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39406g.

Monety dawne „Obiekty” Zamociska 1813 r. - oraz „Wolne miasto Kraków” kupię. Oferty lub telefon 627-38, po godz. 18. Maćkowiak. 39459g.

Telewizor, magnetofon, skuter Osa - uszkodzone okazuję kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40181g.

Monety dawne, każda ilość i całe zbiory kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39469g lub telefon 627-38, po godz. 18. Maćkowiak. 39469g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia - Orzeszkowej 18a. 40173g.

Wózki dziecięce, bliźniacze, najnowsze modele poleca Wytwórnia Chojnacki. Poznań. Zbyszewskiego 19. 40148g.

Sypialnie tanio sprzedam. Marszałkowska 1 m. 2, od godz. 18. 39232g.

Piec do c. o. „Camino” oraz piec stałopalny, emalowany, okazuję sprzedam. Poznań. Wojska Polskiego 45. 38966g.

Pianino, płytka metalowa, sprzedam. Ciesielski, Bukul Reszki 1. 11600.

Sprzedam stół bilardowy. Podolska 2, od godz. 18. 39412g.

Kupię własnościowe mieszkanie spółdzielcze M3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39443g.

Pokoł, kuchnia, działka - w Śródmieściu, zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1155p.

Gliwice! Mieszkanie dwu pokojowe, zamienie na podobne, lub większe w Ostrowie Wlkp. Wiadomość: Ostrow Wlkp., ul. Manifestu Lipcowego 30 m. 17. 39695g.

W dniu 8 stycznia 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 68, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i najtrościwszy dziadek, śp.

LEOPOLD KRZYŻANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
ZONA i RODZINA
Poznań, ul. Maszynowa 5 m. 1. 40184g.

Dnia 7 stycznia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza mamusia, ciocia, szwagierka, teściowa i babcia, przeżywszy 83 lata, śp.

AGNIESZKA TOMCZAK
z domu KOWALCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczywej na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z CÓRKAMI
Poznań, ul. Maszynowa 5 m. 1. 40184g.

Dnia 7 stycznia 1969 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz kochany i drogi mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

LUDWIK KIEŁCZEWSKI
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Łopieninie i na cmentarz odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13.

W imieniu w smutku pogrążonych
MATEK, BRACI i RODZINY
zawiadamia
KS. TADEUSZ KIEŁCZEWSKI

Dnia 7 stycznia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

LEON BEYER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Czerwonaku na cmentarz w Kicinie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ i WNUKI
Czerwonak Wolsztyn 40229g.

Przedsiębiorstwo PGR Przybysław
z siedz. w Raszewach pow. Jarocin,
UNIEWAŻNIA
zagubioną pieczęć wewnątrzskładową poniższej treści:
Państwowe Gospodarstwo Rolne Przybysław z siedz. w Raszewach, pow. Jarocin
Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład PGR Kretków poczta i st. kolejowa Żerków, telefon Żerków 50 K37

Nieruchomości

Sprzedam 1,8 ha gruntu z zabudowaniem - małe miasto przemysłowe, dobra komunikacja. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1152p.

Wille jednorodzinne, domy bliźniacze, domy z ogrodami - szklarniami - różne inne obiekty na dające się na przemysł w Poznaniu i na peryferiach, stale polecam - przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Matejki 33a. 40195g.

Zygmunt Marchniak, zam. w Ostrowie Wlkp. zgubił legitymację ZBoWiD-u nr 8120. 1177p.

Okulary specjalne dwuokuliskowe w białoniebieskim futerale z plastiką zgubiono 3 stycznia na trasie Dietetyczna - Solacz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem, ewentualnie samych szkieł. Studium Jc zyków Obcych, Różana 17. 40168g.

Zgubiono legitymację służbową na nazwisko Władysława Gubańskiego, wydaną przez Centralny Urząd Jakości i Miar z dnia 1. II. 1967 r. nr IV/22. 1153p.

Różne
Płaszcz, kurtki, omy skórzane farbuję, zamówowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 38995g.

Wspólnika, fachowca do betoniarstwa poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39268g.

Koldry wykonuję, przebrałam. Niecała 8. 394600g.

Poszukuję lokalu na warsztat ślusarski w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40193g.

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 - urządza 2 „n” w „Adril” Karnawałowy Bal Samotnych, na który zaprasza wszystkich samotnych. Bilety z bonami konkursowymi do nabycia wyłącznie w Biurze przy Libelta, godz. 15-19. 40126g.

Panna lat 45, brunetka z średnim wykształceniem pozna pana do lat 58. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1142p.

Panna lat 38, niebiedna, niebrzydka z mieszkanem, dobrze sytuowana, poszukuje uczciwego kawalera bez nalogów do lat 45. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1151p.

13 samochodów wystartuje z Warszawy do Rajdu MC
Spotkanie dziennikarzy w PZMot.

W Polskim Związku Motorowym odbyła się 9 bm. konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy stołecznych redakcje o wynikach sportowych i gospodarczych związku w ubiegłym roku oraz zamierzeniach na bieżący rok. Prezes Zarządu Głównego PZMot. - mgr inż. R. Pijanowski podziękował m. in. dziennikarzom zajmującym się problematyką sportu i turystyki motorowej za dotychczasową współpracę.

Poinformował on również o podjętej przed plenum ZG PZMot. uchwale w sprawie działalności ideowo-wychowawczej w jednostkach PZMot. i Automobilklubach, która opracowana została w oparciu o uchwały V Zjazdu partii. W czasie konferencji podano również kilka wiadomości dotyczących sportu motorowego. Najważniejszym wydarzeniem w najbliższych dniach będzie udział polskich kierowców w Rajdzie Monte Carlo. Nasze trzy załogi: Weiner i Karel, Smorawiński i Nowicki oraz Dalka i Olszewski, wraz z innymi 13 załogami wystartują do tej imprezy 17 bm. o ok. godz. 22 ze stadionu Legii w Warszawie.

Trasa tegorocznego Rajdu prowadzi również przez Poznań, gdzie zawodnicy spodziewani są w sobotę (18 bm.) w godz. wieczornych. Jak już informowaliśmy Punkt Kontrolny Czasu znajdować się będzie tym razem w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego.

Załoga poznańsko-krakowska (Smorawiński i Nowicki) przebywa obecnie w Alpach, gdzie zapoznaje się z najtrudniejszymi odcinkami trasy. Zawodnicy ci w najbliższych dniach wracają do kraju. Wśród zawodników, którzy za punkt startowy wybrali Warszawę znalazł się m. in. ubiegłoroczny zwycięzca RMC - Victor Elford, który pojedzie na samochodzie „Porsche-911 S”. 8-krotnie uczestnik tej wielkiej imprezy - Sobiesław Zasada, tym razem będzie starterem na stadionie Legii.

Uczestnikom konferencji prasowej zademonstrowano też nowy Polski motocykl rajdowy „Promot”, na którym będą w tym roku startować nasi zawodnicy. Motocykl, wyprodukowany w zakładach Polskiego Związku Motorowego w Warszawie, posiada silnik australickiej firmy „Puch”, natomiast pozostałe elementy skonstruowane i wykonane zostały w Polsce. (ot)

Uwaga narciarze!

Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK wznowia tradycyjne spotkania na nartach. Najbliższe odbędą się w niedzielę 12 bm. przed południem w Osowej Górze.

Ofensywa na młodzież w „Gwardii”

„Główną uwagę zwrócimy w tym roku na młodzież - powiedział wiceprezes Federacji Sportowej „Gwardia” w rozmowie z przedstawicielem PAP. Mamy w swoich szeregach ok. 200 młodych zawodników, zaliczonych do grupy nadziei olimpijskich na Monachium. Właśnie im chcemy poświęcić najwięcej uwagi w naszej działalności. Nagralibyśmy, aby nieomal wszyscy z nich znaleźli się w reprezentacji Polski, a do tego w reprezentacji Polski - dodał W. Sienkiewicz - poparcie dla naszych zamierzeń w kierunku resortu i jestem przekonany, że uda nam się zrealizować nasze plany”.

„Pod koniec ubiegłego roku - powiedział p. Sienkiewicz - po woliśmy 47 sekcji wiodących, w których zostaną w tym roku i w latach następnych otoczone specjalną opieką Federacji. Będziemy starali się na każdym kroku udostępnić im wszystkie możliwe środki potrzebne do podniesienia poziomu. Temu celowi służą będą zarówno dotacje finansowe, jak i pomoc w realizacji kontaktów, stanu istniejących urządzeń sportowych. Na stadionie Wisły w Krakowie np. oddano do użytku w tym roku nowoczesne urządzenia do przeprowadzenia zawodów lekkoatletycznych z 8-torową bieżnią Stadionu „Wisły” i „Olimpi” Poznań otrzymają oświetlenie. Będzie można z nich organizować imprezy wieczorem. Otrzyma również oświetlenie tor żużlowy w Gdańsku. W sierpniu odbędzie się w Krakowie na stadionie Wisły spartakiada gwardyj ska, w której wezmą udział reprezentacje z krajów socjalistycznych, odpowiedników naszej Gwardii.

Obok ustalonych od kilku lat kontaktów zagranicznych odbędą się w tym roku, w związku z 25-leciem powstania Milicji Obywatelskiej i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wiele imprez międzynarodowych w Polsce. Będziemy gościli sportowców z krajów socjalistycznych i z krajów zachodnich. Myśle - powiedział na zakończenie p. Sienkiewicz - że poprzez lepszy dobór trenerów, troskliwą opiekę nad młodzieżą, przez dostarczenie tej młodzieży większej ilości dobrego sprzętu potrafimy w tym roku podnieść na wyższy poziom sport wyczynowy w naszej Federacji”.

RYBARCZYK I NOWICKI W PÓŁFINALE MISTRZOSTW INDII
Na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Indii w grze podwójnej para polska, Rybarczyk i Nowicki zakwalifikowała się do półfinału, zwyciężając parę Minotra - Dhawan (Indie) 7:5, 11:9. Gorzej powiodło się Polakom w grze pojedynczej. W czwartej rundzie Nowicki przegrał z Rumunem Dronem 4:6, 6:4, 8:10, 5:7. Rybarczyk uległ Misra (India) 2:6, 10:12, 1:6.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW W KOSZYKÓWCE
W rewanżowym meczu eliminacyjnym o Puchar Zdobyców Pucharów w koszykówce mężczyzn Olimpia Lublana pokonała turecki zespół Altinordu Genclik Izmir 79:66 (37:31). Jugosłowianie, którzy wygrali także pierwszy mecz 70:57, awansowali do następnej rundy. Ich przeciwnikami będzie Bayern Monachium. (t)

Dnia 8 stycznia 1969 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, ukończony brat, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 71.

STEFAN MELLER
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony
ZONA i RODZINA
Poznań, Mottego 3. 40151g.

Dnia 8. I. 1969 r. zmarł nagle w wieku 61 lat, długoletni i ceniony działacz spółdzielczości, członek Rady Spółdzielni, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego

KAROL RYDZY
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają
RADA SPÓŁDZIELNI - ZARZĄD PRACOWNICY i CZŁONKOWIE
Pogrzeb odbędzie się dnia 11. I. 1969 roku w Czarnkowie o godz. 11. 40209g.

Dnia 8 stycznia 1969 r. zmarł nagle
KOLEGA
LEOPOLD KRZYŻANOWSKI
honorowy sędzia piłki nożnej, b. długoletni przewodniczący Wydziału Sędziowskiego i członek Zarządu SOZPN.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Sędziów piłkarskich oraz działaczy prosimy o liczny udział w pogrzebie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają:
Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej oraz Wydział Sędziowski K154

Łyżwiarze figurowi walczą o tytuły MP
W czwartek rozpoczęły się na Torwarze indywidualne mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym. Na starcie zawodów stanęła rekordowa liczba ponad 130 zawodniczek i zawodników. Z obrońców tytułów zabrakło jedynie 7-krotnego mistrzyni Polski Elżbiety Kościł-Koczybowej, która zakończyła swą karierę sportową.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyła się jazda obowiązkowa klasy drugiej. Wśród dziewcząt zdecydowany prym wiodły warszawianki, które zajmują pięć pierwszych miejsc. Prowadzi M. Małek (Łączność) - 273,4 pkt. przed swą koleżanką klubową, K. Piotrowską - 263,8 pkt.

W konkurencji chłopców prowadzi W. Kotnis (Łączność) - 307,9 pkt. przed A. Scibiorem (Legia) - 199,7 pkt.

W tańcach na lodzie po programie obowiązkowym na czele znajduje się para E. Gubrynowicz - Jan Darski - 60,4 pkt. przed T. Budaszewską i W. Bieńkiewicz (Włókniarz Łódź) - 57,7 pkt. oraz B. Migdał i A. Wojtaszek (Warszawianka) - 53,1 pkt.

Z 7 par sportowych najlepiej zaprezentowali się Ewa Krzyszkiewicz i P. Bafia (Warszawianka) - 39,2 pkt., którzy wyprzedzają E. Maciążek i A. Kempnińskiego (Odra Opolo) - 37,5 pkt. (ot)

Roczna dyskwalifikacja Władysława Komara
Komisja Wychowania i Dyscypliny PZLA rozpatrzyła na swym ostatnim posiedzeniu sprawę Władysława Nikiciuka i Władysława Komara, usuniętych ze zrępowania w Cielichowie za niewłaściwe zachowanie i zawieszonych następnie w prawach za wodników przez PZLA do czasu zbadania wszystkich okoliczności.

Po wysłuchaniu sprawozdania członków specjalnej komisji postanowiono przywrócić prawa za wodnika Władysławowi Nikiciukowi, bowiem stwierdzono, że nie było podstaw do zastosowania kar dyscyplinarnych.

W stosunku do Władysława Komara komisja orzekła karę dyskwalifikacji na przeciąg jednego roku, do 16 grudnia 1969 r. (PAP)

